

Czysta energia receptą na kryzys energetyczny

INSTYTUT REFORM

JOANNA FLISOWSKA
ALEKSANDER ŚNIEGOCKI

WARSZAWA 2022

Spis treści

Spis treści.....	1
1. Wstęp.....	2
2. Odnawialne źródła energii receptą na kryzys energetyczny.....	3
3. Bariery rozwoju OZE związane z procedurami wydawania pozwoleń.....	5
3.1 Sytuacja w Europie.....	5
3.2 Problemy polskich inwestycji w OZE – nie tylko 10H.....	6
4. Konieczność przyspieszenie inwestycji w OZE. Działania UE.....	8
4.1 Wydawanie pozwoleń i obszary docelowe OZE: propozycje unijne.....	8
4.2 Nadzwyczajne rozporządzenie Rady UE mające przyspieszyć wdrażanie rozwiązań w zakresie energii odnawialnej.....	10
5. Przykłady rozwiązań w innych krajach europejskich.....	11
6. Rekomendacje dla Polski.....	12

1. Wstęp

Wywołany przez pandemię kryzys na globalnym rynku surowców energetycznych, który ujawnił się w połowie 2021 r. został dodatkowo pogłębiony przez rosyjską inwazję na Ukrainę w lutym 2022 r. Rekordowe ceny paliw kopalnych oraz konieczność szybkiego ograniczenia zależności Unii Europejskiej od importu nośników energii – szczególnie gazu ziemnego – z Rosji spowodowały błyskawiczny przegląd krótko- i średnioterminowych działań w zakresie polityki energetycznej. Jego efektem jest przedstawiony przez Komisję Europejską w maju 2022 r. plan REPowerEU – szczegółowa propozycja działań na rzecz uniezależnienia się od importu paliw kopalnych z Rosji.

Negocjacje dotyczące ostatecznego sposobu realizacji założeń planu REPowerEU wciąż trwają, jednak z perspektywy polskiej polityki energetyczno-klimatycznej już dziś konieczne jest zrozumienie luki pomiędzy celami wyznaczonymi przez REPowerEU, a obecnymi krajowymi przepisami w tym obszarze. Niezależnie od kształtu ostatecznych zapisów unijnych, obecny kryzys wymusza przyspieszenie inwestycji w energetykę odnawialną oraz efektywność energetyczną. Już teraz konieczna jest praca nad przepisami krajowymi, które będą odpowiadać na wyzwania, z jakimi Polska będzie się mierzyć w nadchodzących latach w nowym, znacznie bardziej wymagającym otoczeniu politycznym i gospodarczym.

Jednym z priorytetów musi być odblokowanie pełnego potencjału odnawialnych źródeł energii (OZE) i nadrobienie zapóźnień ostatnich lat. Do tego dąży też plan REPowerEU, w ramach którego inwestycje w OZE mają zostać uznane za leżące w nadrzędnym interesie publicznym. Proponowane jest też wyznaczenie docelowych obszarów OZE oraz uproszczenie i skrócenie procedur w celu przyspieszenia niezbędnych inwestycji.

2. Odnawialne źródła energii receptą na kryzys energetyczny

Rok 2022 upływa w cieniu globalnego kryzysu na rynku energetycznym, spowodowanym atakiem Rosji na Ukrainę. W odpowiedzi na szybujące ceny paliw kopalnych i podążające za nimi ceny energii wiele krajów stara się ograniczać zależność od dostaw z Rosji, dążąc do przyspieszenia rozwoju (OZE). To właśnie OZE zapewniają obecnie najtańszą energię i mają ogromny potencjał, by uniezależnić polską gospodarkę od wstrząsów powodowanych skokami cen węgla i gazu, obniżyć rachunki za prąd i tworzyć nowe miejsca pracy.

W obecnej sytuacji **każda jednostka wyprodukowanej energii z OZE** jest niezwykle cenna, ponieważ **pozwała na zmniejszenie zużycia węgla i/lub gazu, wzmacniając bezpieczeństwo energetyczne kraju**. Jest to szczególnie istotne tej zimy, gdy istnieje wiele obaw czy poszczególne państwa, w tym Polska, mają zabezpieczone wystarczające dostawy węgla i gazu, tak, by dla nikogo nie zabrakło prądu ani ciepła. Problemem jest również koszt paliw kopalnych: gazu i węgla, który wystrzelił w tym roku w górę. W szczególności **rekordowe ceny gazu przełożyły się na nienotowane wcześniej, wysokie opłaty za energię w Europie**. Należy zwrócić uwagę na to, że **wysokie ceny energii** nie tylko **uszczuplają portfele obywateli**, ale również **zagrożają przetrwaniu wielu przedsiębiorstw** w Polsce. Przekłada się to na **ryzyko redukcji zatrudnienia i zamykania firm**. Również w tym przypadku istotne **remedium mogą stanowić OZE, które są obecnie źródłem najtańszej energii i tym samym pomagają obniżyć ceny i nasze rachunki za prąd, a także tworzą nowe miejsca pracy**.

Odnawialne źródła mają ogromny potencjał do obniżenia cen energii i uniezależnienia polskiej gospodarki od wstrząsów powodowanych skokami cen węgla i gazu. Wraz z rozwojem nowych technologii i rosnącą skalą inwestycji, koszty budowy OZE spadły w ciągu dekady o kilkadziesiąt procent, przy równoczesnym wzroście ich efektywności i trwałości. W rezultacie **OZE stanowią w tej chwili najtańsze źródło energii** i dominują wśród inwestycji w nowe moce wytwórcze na świecie.

Jak wskazuje Instytut Jagielloński (IJ), w kwietniu 2022 r. w Polsce, przy wysokiej produkcji z wiatru, energia z odnawialnych źródeł była od 3 do 5 razy tańsza niż w przypadku produkcji energii z węgla i gazu. Z analiz IJ wynika również, że produkcja energii elektrycznej z farm wiatrowych na łądzie istotnie przyczynia się do obniżenia średnich cen hurtowych energii elektrycznej w Polsce.

Rozwój OZE to nie tylko kwestia bezpieczeństwa energetycznego i cen energii, ale również przyspieszenia polskiej transformacji energetycznej z licznymi korzyściami dla gospodarki i społeczeństwa.

Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej (PSEW) wskazuje, że same tylko **nowe farmy wiatrowe** na łądzie przy korzystnym scenariuszu rozwoju **do 2030 mogą przyczynić się do utworzenia od 51 do 97 tysięcy nowych miejsc pracy, zagwarantować 490–935 mln zł dodatkowych wpływów do samorządów oraz 70–133 mld zł przyrostu PKB. Warto zaznaczyć, że kwota 130 mld zł jest porównywalna z rocznymi nakładami na całą służbę zdrowia**. Z kolei inwestycje w farmy wiatrowe na Bałtyku o mocy 33 GW mogą wygenerować ponad 100 tysięcy miejsc pracy i w fazie operacyjnej każdego roku farmy wiatrowe mogłyby

generować nawet 46 mld zł rocznie wartości dodanej. To o 10 mld zł więcej niż planowane nakłady na szkolnictwo wyższe i naukę w 2023 r.

Z kolei według szacunków europejskiego stowarzyszenia sektora energetyki słonecznej SolarPower Europe, tylko w 2021 r. w Polsce utworzono około 113 tysięcy miejsc pracy związanych z energią słoneczną. Kolejną **istotną gałęzią energetyki mogą stać się również magazyny energii. Jak wynika z analiz naukowców z AGH, rozwój infrastruktury magazynów energii do 2040 r. mógłby wygenerować 26 tysięcy miejsc pracy i 69 mld zł wzrostu produkcji krajowej.**

Zwiększanie udziału energii słonecznej w miksie również będzie pomagać w obniżaniu ceny energii. Analizując trendy na rynku hurtowym od początku 2022 r., widać wyraźne zależności względem produkcji energii z fotowoltaiki a cenami energii, szczególnie tymi w letnich miesiącach w szczytach południowych. Jak wskazał Instytut Energetyki Odnawialnej (IEO), w maju średni koszt energii to 651 zł/MWh, a średnia cena o godzinie 13:00 była o 21 proc. niższa i wynosiła 516 zł/MWh. Dzięki energetyce słonecznej odbiorcy energii oszczędzali wtedy co najmniej 135 zł/MWh.

Z kolei analizy Instytutu Jagiellońskiego potwierdzają, że również produkcja energii elektrycznej z farm wiatrowych na lądzie istotnie przyczynia się do obniżenia średnich cen hurtowych energii elektrycznej w Polsce. W dobie kryzysu energetycznego to właśnie energia z OZE może stanowić swojego rodzaju „antyinflacyjną tarczę paliwową”.

W dobie obecnego kryzysu paliwowego warto również zwrócić uwagę na rolę OZE w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego. Od miesięcy sytuacja, jeśli chodzi o zapasy węgla, jest napięta. Dotyczy to zarówno węgla używanego do celów grzewczych, jak i tego używanego w energetyce. Dzięki wysokiej produkcji energii słonecznej latem, elektrownie węglowe mogły na zimę oszczędzać węgiel, którego w tym roku na zwalach jest rekordowo mało.

3. Bariery rozwoju OZE związane z procedurami wydawania pozwoleń

3.1 Sytuacja w Europie

W krajach Unii Europejskiej, w tym w Polsce, najczęstszymi barierami związanymi z procesem administracyjnym projektów w zakresie rozwoju inwestycji w OZE są **obciążenia biurokratyczne, nieprzejrzyste procesy, brak spójności prawnej oraz niekompletne i niejasne ramy i wytyczne**. Te bariery skutkują niepotrzebnym wydłużaniem procesu inwestycji w OZE. Według analiz Komisji Europejskiej w skrajnych przypadkach czas procedowania odpowiednich pozwoleń w niektórych krajach jak np. w Grecji może trwać nawet 8–9 lat, jeśli chodzi o lądowe farmy wiatrowe, i ponad 4 lata w przypadku instalacji słonecznych.

W niektórych krajach, takich jak np. Łotwa czy Słowacja, szczególnie poważnym problemem jest **brak odpowiedniego planowania przestrzennego**. Może to przejawiać się tym, że plany zagospodarowania przestrzennego nie przewidują gruntów pod projekty OZE, a zatem inwestorzy muszą przechodzić przez procedury zmiany przeznaczenia gruntu, co jest czasochłonne i wydłuża czas budowy inwestycji.

Kolejną kwestią są **strefowe zakazy wdrażania niektórych rodzajów inwestycji**. Najczęstszym przykładem jest lądowa energetyka wiatrowa, w stosunku do której stosowane są **ograniczenia odległościowe**, które w niektórych regionach prawie uniemożliwiają rozwój tego typu inwestycji.

Również **brak** odpowiedniej liczby urzędników publicznych do rozpatrywania wniosków **oraz wyszkolonych kadr** koniecznych do procesu wydawania pozwoleń wpływa na opóźnienia inwestycji. Personel nie ma też niezbędnego doświadczenia lub umiejętności technicznych do wykonania tych zadań.

Kolejnym wyzwaniem jest **stopień digitalizacji procesów administracyjnych**. W większości krajów UE wciąż nie ma cyfrowej formy procesu wydawania zezwoleń, co skutkuje rozbudowanymi formalnościami.

Wciąż zbyt skomplikowane są **procedury dla repoweringu**, czyli procesu wymiany starych elektrowni lub ich części na nowe i bardziej efektywne. Jest to sposób na zwiększenie wydajności istniejących instalacji, ale i szansa na wydłużenia ich 20–25-letniego życia. Repowering jest jednym ze sposobów na zwiększenie produkcji energii z OZE jednak stanowi spore wyzwanie, szczególnie w przypadku lądowych projektów wiatrowych i wodnych. W większości krajów UE repowering takich inwestycji, nawet przy niewielkich zmianach, podlega takim samym szeroko rozbudowanym procedurom zatwierdzania, jak budowa nowych instalacji.

Powyżej wskazane bariery prowadzą nie tylko do znaczącego wydłużania czy wręcz w skrajnych przypadkach nawet blokowania procesów inwestycyjnych związanych z OZE, ale mogą również stwarzać ryzyko nieopłacalności projektów (np. z powodu tego, że dana technologia w międzyczasie staje się przestarzała). Ryzyko to jest jeszcze większe w państwach, w których

obowiązują systemy wsparcia oparte na aukcjach. W przypadkach, których warunkiem złożenia oferty jest zakończone postępowanie administracyjne, inwestorzy mogą stracić szansę na udział w przetargach.

3.2 Problemy polskich inwestycji w OZE – nie tylko 10H

Niestety, w Polsce rozwój OZE jest hamowany przez niesprzyjające przepisy. Najbardziej wyrazistym przykładem jest tzw. zasada 10H, wprowadzona na mocy ustawy w 2016 r. Skutecznie wyeliminowała ona ponad 99 proc. powierzchni kraju spod możliwości budowania lądowych farm wiatrowych. Zgodnie z szacunkami międzynarodowego think tanku Ember, gdyby nie zasada 10H, to w tym roku energetyka wiatrowa mogłaby dostarczyć dodatkową energię odpowiadającą za nawet 9 proc. rocznego zapotrzebowania w Polsce, a tym samym obniżyć zużycie węgla o niemal 7 milionów ton (czyli ok. 12 proc. rocznego zużycia kraju). Natomiast skutki zahamowania rozwoju energetyki słonecznej można przeliczyć na zapotrzebowanie kolejnych 2 milionów ton węgla. Dla porównania, w 2020 r. gospodarstwa domowe zużyły do ogrzewania indywidualnego w sumie 8,7 miliona ton węgla.

W UE budowa mocy OZE jest opóźniona z powodu barier administracyjnych. W Polsce, według analizy ClientEarth, w latach 2015– 2021 operatorzy sieci wydali ponad 6 tys. odmów przyłączenia do sieci instalacji (głównie OZE) o łącznej mocy ok. 30 GW, co stanowi ponad połowę aktualnie zainstalowanej mocy wytwórczej wszystkich rodzajów źródeł w Polsce. Kolejne 20 GW mocy fotowoltaicznej czeka na pozwolenia na przyłączenie do sieci. Dzięki krótszym czasom uzyskiwania pozwoleń i niezbędnym modernizacjom sieci projekty te mogłyby zostać odblokowane, pomagając w zmniejszeniu zużycia rosyjskiego gazu, obniżeniu cen energii elektrycznej i poprawie bezpieczeństwa energetycznego Europy

Zidentyfikowane bariery rozwoju OZE w Polsce, spowalniające lub blokujące nowe inwestycje, można podzielić na następujące kategorie:

Bariera: lokalizacja

Z jednej strony jest to kwestia wspomnianych już przepisów, czyli tzw. zasady 10H, która poprzez wprowadzenie jednych z najbardziej restrykcyjnych w Europie zasad odległościowych dla inwestycji w farmy wiatrowe na lądzie skutecznie wyklucza ponad 99 proc. powierzchni naszego kraju z możliwości budowy nowych farm wiatrowych, ale również często uniemożliwia modernizację już istniejących instalacji.

Z drugiej strony, procedowane obecnie zmiany regulacji będą wymuszały uwzględnienie inwestycji OZE w Miejscowych Planach Zagospodarowania Przestrzennego (MPZP). MPZP jest planem fakultatywnym – gminy nie mają obowiązku sporządzenia go, a także nie ma określonego czasu na jego przyjęcie i adaptację. Przygotowanie planu lub jego zmiana jest czasochłonnym i kosztownym procesem, który trwa od kilku miesięcy do nawet kilku lat.

Bariera: koncesja na produkcję energii elektrycznej

Jest to kolejny wysoce skomplikowany i zbiurokratyzowany proces, który wydłuża czas inwestycji, również w przypadku chęci wytwarzania energii na własny użytek. Nawet

przedsiębiorcy produkujący energię na małą skalę muszą uzyskać koncesję pozwalającą na obrót energią oraz koncesję w zakresie dystrybucji energii.

Bariera: uzyskanie zezwoleń administracyjnych

Skomplikowanie procedury administracyjne i wieloetapowość procesu zdobywania pozwoleń skutecznie opóźniają rozwój OZE. Od lat zarówno w kręgu praktyków, jak i teoretyków procedur administracyjnych, a także wśród inwestorów mówi się o potrzebie zmniejszenia liczby oddzielnych pozwoleń lub wręcz wprowadzenia jednej szerokiej procedury, która rozwiązywałaby kwestie środowiskowe, lokalizacyjne, budowlane itp. Ponadto wyzwaniem jest niewystarczająca liczba wykwalifikowanych pracowników w administracji lokalnej i publicznej. Duża liczba wniosków przypadających na jedną osobę wydłuża proces administracyjny a know-how gromadzony jest w większym stopniu na podstawie indywidualnych doświadczeń z projektami niż na bazie specjalistycznych szkoleń i wymiany dobrych praktyk w ramach administracji.

Bariera: wydawanie warunków przyłączenia do sieci

Ogromnym problemem jest zbyt powolna rozbudowa sieci dystrybucyjnych oraz rosnąca liczba odmów przyłączenia instalacji OZE do sieci. W latach 2015–2021 operatorzy wydali ponad 6 tys. odmów przyłączenia do sieci, w samym zaś 2021 r. decyzję negatywną otrzymało aż 3751 wniosków. W większości przypadków operatorzy uzasadniają decyzję odmowną brakiem technicznych warunków przyłączenia do sieci, nie informując jednocześnie, kiedy w danym punkcie pojawią się dyspozycyjne moce. Nawet w przypadkach, kiedy decyzja o przyłączeniu do sieci jest pozytywna, to czas oczekiwania na faktyczne przyłączenie może trwać wiele miesięcy.

Dodatkowo w Polsce dalej brak przepisów umożliwiających wdrożenie wymagań unijnych dotyczących linii bezpośrednich, które umożliwiłyby dostarczanie energii od wytwórcy do odbiorcy bezpośrednio, z pominięciem przesyłu przez sieć elektroenergetyczną, a więc budowę projektów OZE bez obciążania sieci dystrybucyjnych. Co prawda pojęcie linii bezpośredniej istnieje w polskim prawie, jednak obwarowane jest licznymi barierami uniemożliwiającymi faktyczną implementację. W praktyce uzyskanie pozwolenia na linię bezpośrednią nie jest proste i stawia inwestora przed kolejną długą i często kosztowną procedurą administracyjną.

4. Konieczność przyspieszenie inwestycji w OZE. Działania UE

Biorąc pod uwagę konieczność szybkiego uniezależnienia się od rosyjskich paliw kopalnych stało się jasne, że kraje Unii Europejskiej muszą jeszcze bardziej przyspieszyć i zwiększyć swoje ambicje, jeśli chodzi o rozwój mocy w OZE. Ma to też uzasadnienie ekonomiczne.

Jednak, jak wskazaliśmy już powyżej, na drodze do szybkiego rozwoju OZE znajdują się bariery związane z procedurami wydawania pozwoleń, które wydłużają proces inwestycyjny nawet o wiele lat. Problemy te znane są od dawna, dlatego w ramach dyrektywy RED II (czyli dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/2001 z 11 grudnia 2018 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych dyrektywy dotyczącej rozwoju OZE) pojawiły się wymagania dotyczące skrócenia tego okresu.

Zgodnie z nimi:

- **proces wydawania wymaganych pozwoleń nie powinien przekraczać 2 lat**, włączając w to wszystkie odpowiednie procedury właściwych organów. **Dwuletni okres może zostać przedłużony maksymalnie o rok** (zasada „dwa plus jeden”) ze względu na nadzwyczajne okoliczności.
- **proces wydawania pozwoleń nie powinien przekraczać roku dla instalacji o mocy elektrycznej mniejszej niż 150 kW. Ten roczny okres może zostać przedłużony maksymalnie o dodatkowy rok** ze względu na nadzwyczajne okoliczności (zasada „jeden plus jeden”).
- Zasada „jeden plus jeden” dotyczy również procesu wydawania pozwoleń na **repowering**.

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że **terminy wynikające z zasad „dwa plus jeden” i „jeden plus jeden” nie obejmują prawnych procedur skargowych oraz czasu wymaganego do przeprowadzenia Oceny Oddziaływania na Środowisko (OOS) i innych stosownych ocen**. A to właśnie te dwa aspekty powodują jedne z najdłuższych opóźnień w projektach wiatrowych i fotowoltaicznych w większości krajów, co znacznie osłabia wpływ dyrektywy RED II na skrócenie czasu realizacji inwestycji w OZE. Ponadto pozostaje kwestia implementacji wymogów RED II w prawie krajowym. **Termin wdrożenia przepisów unijnych do porządku krajowego minął dla Polski w czerwcu 2021 r., jednak rząd do tej pory tego nie zrobił.**

4.1 Wydawanie pozwoleń i obszary docelowe OZE: propozycje unijne

Zaprezentowany w maju 2022 r. przez Komisję Europejską tzw. plan REPowerEU to odpowiedź na trudności i zakłócenia na rynku energii spowodowane inwazją Rosji na Ukrainę. Celem REPowerEU jest zakończenie zależności UE od rosyjskich paliw kopalnych poprzez przyspieszenie transformacji energetycznej Wspólnoty. Jednym z głównych założeń planu REPowerEU jest przyspieszenie rozwoju OZE, co ma pozwolić na szybkie odchodzenie od paliw kopalnych w domach, przemyśle i produkcji energii. **Propozycje te mają znaleźć się w zrewidowanej dyrektywie o OZE.**

Komisja zaproponowała działania mające na celu rozwiązanie problemu powolnych i skomplikowanych procedur udzielania zezwoleń dla dużych projektów w zakresie wytwarzania energii z odnawialnych źródeł (z wyłączeniem biomasy) i uznanie rozwoju OZE za nadrzędny interes publiczny. W rejonach, gdzie występują niższe ryzyka dla środowiska, państwa członkowskie powinny zidentyfikować obszary docelowe OZE (z ang. go-to areas) zarówno na lądzie, jak i morzu, w których będą obowiązywać skrócone i uproszczone procedury wydawania zezwoleń. Propozycja Komisji pozwoli też na pomijanie obowiązku przeprowadzania oceny oddziaływania na środowisko. Ten obowiązek stanowi obecnie jeden z głównych powodów przedłużania procesu wydawania pozwoleń dla inwestycji OZE. Ponadto żeby usprawnić i przyspieszyć proces identyfikacji obszarów docelowych OZE, Komisja Europejska udostępni dane dotyczące zmapowanych obszarów wrażliwych pod względem środowiskowym.

REPowerEU o pozwoleniach i obszarach docelowych OZE:

1) OZE oraz związane z nimi inwestycje w sieć i magazynowanie mają być traktowane jako inwestycje leżące w nadrzędnym interesie publicznym.

2) W ciągu roku od wejścia w życie nowych przepisów państwa Unii mają obowiązek zidentyfikowania obszarów docelowych OZE (go-to areas) oraz w ciągu 2 lat przygotować plan ich wykorzystania.

3) Ma nastąpić przyspieszenie terminów wydawania zezwoleń:

- **3 miesiące dla inwestycji w energetykę słoneczną** na sztucznych konstrukcjach, których głównym przeznaczeniem nie jest produkcja energii słonecznej (np. budynki).
- **na terenach docelowych OZE:**
 - rok dla nowych inwestycji (jeżeli jest to należyście uzasadnione ze względu na wystąpienie nadzwyczajnych okoliczności, można przedłużyć ten okres roku maksymalnie o trzy miesiące),
 - 6 miesięcy dla małych instalacji (tj. poniżej 150 kW) położonych na tym samym terenie obiektów magazynowania energii, a także ich podłączenia do sieci, kolokowanych i zmodernizowanych (jeżeli jest to należyście uzasadnione ze względu na wystąpienie nadzwyczajnych okoliczności, można przedłużyć ten okres roku maksymalnie o trzy miesiące)
 - brak konieczności przeprowadzania dedykowanej oceny oddziaływania inwestycji na środowisko w terenach docelowych. W zamian taka ocena miałaby być od razu prowadzona dla całego wybranego obszaru
 - wyłączenie spod oceny skutków inwestycji dla obszarów Natura 2000.
- **poza terenami docelowymi:**
 - 2 lata dla nowych inwestycji (jeżeli jest to należyście uzasadnione okres ten można przedłużyć o trzy miesiące)
 - rok dla małych instalacji poniżej 150 kW, kolokowanych i przeładowanych,

w przypadku inwestycji rozbudowy źródła energii w ramach projektów oraz w odniesieniu do nowych instalacji o mocy elektrycznej poniżej 150 kW, jeżeli ocena oddziaływania inwestycji na środowisko jest wymagana na mocy przepisów UE, to powinna zostać ograniczona do potencjalnych skutków wynikających ze zmiany lub rozszerzenia w porównaniu z pierwotnym projektem.

4.2 Nadzwyczajne rozporządzenie Rady UE mające przyspieszyć wdrażanie rozwiązań w zakresie energii odnawialnej

9 listopada 2022 r. Komisja Europejska zaproponowała nadzwyczajne rozporządzenie, by przyspieszyć rozwój odnawialnych źródeł energii. Jest to następstwem prośby europejskich przywódców, skierowanej do Komisji, by przedstawiła środki przyspieszenia procedur wydawania pozwoleń dla inwestycji w OZE. Ma to na celu jak najszybsze przyspieszenie procedowania pozwoleń dla nowych inwestycji. W najbliższym czasie Rada ma zdecydować o przyjęciu tego nadzwyczajnego rozporządzenia, które ma na celu „wypełnienie luki” do czasu implementacji zrewidowanej dyrektywy RED III. Rozporządzenie wejdzie w życie następnego dnia po opublikowaniu w Europejskim Dzienniku Urzędowym i będzie obowiązywało przez **okres 18 miesięcy** (z możliwością przedłużenia).

Rozporządzenie ma wprowadzić następujące rozwiązania:

- **Wydawanie zezwoleń na instalację urządzeń wykorzystujących energię słoneczną i położonych na tym samym terenie magazynów energii nie może trwać dłużej niż 3 miesiące.** Warunkiem jest, by taka instalacja znajdowała się na istniejących lub przyszłych sztucznych konstrukcjach, z wyjątkiem sztucznych powierzchni wodnych i pod warunkiem, że głównym przeznaczeniem takich konstrukcji nie jest produkcja energii słonecznej. **Dotyczy to również** instalacji słonecznych zintegrowanych z budynkiem
- W przypadku małych instalacji urządzeń wykorzystujących energię słoneczną, w tym należących do prosumentów energii odnawialnej, o mocy 50 kW lub mniej, brak odpowiedzi ze strony właściwych organów lub podmiotów w terminie miesiąca od złożenia wniosku ma skutkować uznaniem, że zezwolenie zostało wydane.
- **OZE mają zostać uznane za nadrzędny interes publiczny** (niezależnie od rodzaju, wielkości i lokalizacji). Dotyczyć to ma zarówno nowych, jak i już procedowanych zezwoleń. Państwa członkowskie jednak mogą ograniczyć zastosowanie tego przepisu do niektórych części terytoriów i niektórych rodzajów technologii. Uznanie inwestycji w OZE za leżące w nadrzędnym interesie publicznym umożliwi tym projektom korzystanie w razie potrzeby z odstępstw przewidzianych w odpowiednich unijnych przepisach dotyczących środowiska ze skutkiem natychmiastowym. Status inwestycji o nadrzędnym interesie publicznym odzwierciedla to, jak ważną rolę energia odnawialna może odegrać zarówno w dekarbonizacji systemu energetycznego, jak i w oferowaniu natychmiastowych rozwiązań w celu zastąpienia energii opartej na paliwach kopalnych oraz w rozwiązywaniu obecnej trudnej sytuacji na rynku.

5. Przykłady rozwiązań w innych krajach europejskich

Niezależnie od inicjatyw unijnych, rządy krajów europejskich już teraz upraszczają procedury wydawania pozwoleń tak, aby przyspieszyć inwestycje w OZE i przyspieszyć tym samym wychodzenie z kryzysu energetycznego.

Hiszpania wprowadziła zmiany w przepisach dotyczących planowania środowiskowego, które przyspieszą proces wydawania pozwoleń na projekty fotowoltaiczne o mocy do 150 MW i nowe farmy wiatrowe o mocy do 75 MW. Usprawniony proces będzie obowiązywał do 2024 r. i będzie dotyczył tylko projektów o niskim lub średnim wpływie na środowisko. Projekty w czerwonej strefie Natura 2000 – sieci obszarów chronionych obejmujących 30 proc. Hiszpanii – będą wyłączone spod nowych przepisów.

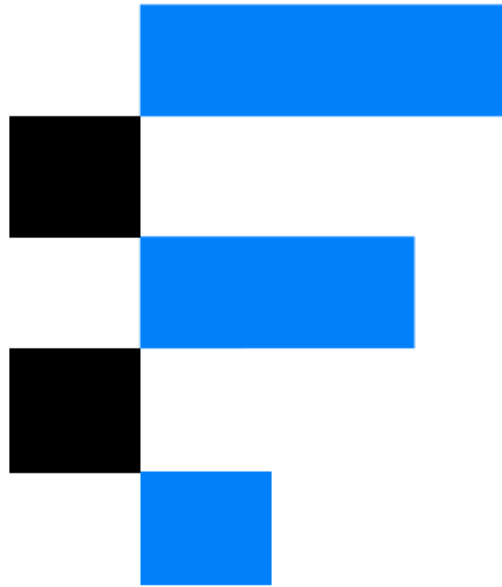
Portugalia planuje odstąpić od ocen oddziaływania na środowisko dla projektów fotowoltaicznych o mocy do 50 MW, co ma zmniejszyć obciążenia związane z planowaniem. Jednocześnie przyspieszyła ona swój cel w zakresie produkcji energii z OZE do 80 proc. do 2026 r. (o cztery lata wcześniej niż wcześniej planowano).

Niemcy chcą przyspieszyć wdrażanie nowych przepisów energetycznych, które mają usprawnić dalszy rozwój energii słonecznej i wiatrowej. Przepisy obejmują środki mające na celu zwiększenie liczby instalacji słonecznych na dachach i usunięcie przeszkód w uzyskiwaniu pozwoleń środowiskowych dla projektów energii odnawialnej. Obecnie niemieckie projekty wiatrowe na lądzie często potrzebują około pięciu lat, aby uzyskać pozwolenia, ponieważ podlegają złożonym wymogom prawnym i administracyjnym. Nowe przepisy mają objąć usprawnienie procedur wydawania zezwoleń i wyznaczyć 2 proc. powierzchni kraju pod produkcję energii wiatrowej. Rządowi niemieckiemu zależy również na przyspieszeniu procesów zatwierdzania repoweringu istniejących turbin. Jak dotąd tego typu projekty również muszą przestrzegać tych samych procedur co nowe inwestycje wiatrowe.

6. Rekomendacje dla Polski

Po analizie obecnego stanu rozwoju rynku OZE oraz obowiązujących i planowanych regulacji, Instytut Reform sformułował siedem kluczowych rekomendacji dla rządzących:

- pilne zakończenie prac nad poluzowaniem zasady 10H i przejście do prac nad kolejnymi reformami znoszącymi bariery administracyjne dla OZE,
- wdrożenie obszarów docelowych dla OZE jako rozwiązania pozwalającego na uniknięcie nowych ograniczeń w zakresie planowania przestrzennego na wybranych obszarach, przy utrzymaniu ogólnego kierunku reformy wzmacniającej planowanie przestrzenne. Tego typu obszary byłyby szczególnie użyteczne na obszarach przemysłowych oraz rekultywowanych, gdzie tworzenie dużej ilości instalacji OZE nie sprawiałoby problemów środowiskowych i krajobrazowych,
- wypracowanie rozwiązań tworzących zachęty dla samorządów oraz społeczności lokalnej w zamian za nadanie danemu terenowi statusu obszaru docelowego – jak np. system wynagrodzeń i/lub obniżenie rachunków zwiększający społeczną akceptację dla inwestycji OZE,
- uznanie inwestycji w OZE i powiązanych inwestycji sieciowych za inwestycje celu publicznego,
- uproszczenie i przyspieszenie postępowań związanych wydawaniem pozwoleń dla OZE zgodnie z propozycjami unijnymi, korzystając z dobrych praktyk z innych państw europejskich,
- uproszczenie procedury dla repoweringu, co pozwoli na pełne wykorzystanie potencjału energetycznego terenów, które już dziś są wykorzystywane na potrzeby OZE,
- inwestycje w cyfryzację oraz kadry w administracji publicznej odpowiedzialne za obsługę procesów administracyjnych na potrzeby inwestycji w OZE.



ireform.eu